

Wstęp

Schyłek nowoczesności, jak nazywają obecny czas niektórzy socjologowie, skłania przedstawicieli świata intelektualnego do zogniskowania swych wysiłków badawczych na człowieku. Istnieje nie tylko potrzeba opisywania fenomenu człowieka, ale wyjaśniania wszelkich zjawisk i procesów poprzez pryzmat człowieka właśnie. Człowiek nie może być wytłumaczony bez niego. Musi być on ulokowany w centrum wszelkiej refleksji, musi być celem i sensem, a w związku z tym, kluczem do myślenia o nim samym i całej otaczającej rzeczywistości.

Wspomniana późna nowoczesność charakteryzuje się dużą niestabilnością życia współczesnego człowieka oraz różnorodnych zbiorowości ludzkich. Wiąże się to między innymi z nasilającymi się procesami globalizacji, zanikiem społeczności lokalnych, osłabieniem nieformalnej kontroli społecznej i spotęgowaniem kontroli formalnej, zmianą modelu rodziny tradycyjnej i zastąpieniem jej różnymi niekonwencjonalnymi rozwiązaniami, osłabieniem roli autorytetów i znaczenia socjalizacji, zmianą stosunków społecznych z osobowych na rzeczowe itp.¹

Późna nowoczesność charakteryzuje się czterema cechami. Pierwsza dotyczy nowej formy zaufania społecznego, która polega na tym, że nie posiadając wystarczającej wiedzy i umiejętności, takich, jaką posiadają profesjonaliści – eksperci, nie rozumiejąc tym samym do końca abstrakcyjnych systemów, ufamy w ich prawidłowe funkcjonowanie. Druga wiąże się z tym, że żyjemy w czasach wyprodukowanego ryzyka. Nie chodzi tu o ryzyko, które zawsze towarzyszyło ludzkiej egzystencji (choroba, wypadek itp.), ale o ryzyko, które jest ceną postępu cywilizacyjnego i technicznego. Z pewnością chodzi tu o globalną ekspansję ryzyka w postaci np. krachu na giełdzie, efektu cieplarnianego, katastrofę nuklearną itp. Wiąże się to także z subiektywną percepcją i świadomością zagrożeń, wzmacnianych przez środki masowego przekazu. Człowiek w sekularyzującym się społeczeństwie czuje się osamotniony wobec życiowych zagrożeń. Trzecia dotyczy niepewno-

¹ Por. P. R. Abramson, R. Inglehart (1995), *Value Change in Global Perspective*, Ann Arbour, University of Michigan Press.

ści i płynności sytuacji społecznych, w których ludzie uczestniczą. Chodzi o nieprzewidywalne i niepożądane efekty podejmowanych działań, które są charakterystyczne dla społeczeństwa nowoczesnego. Czwarta wiąże się ze zróżnicowaniem wartości i interesów występujących pomiędzy jednostkami i zbiorowościami. Sytuacja taka prowadzi do skrajnego relatywizmu i za-traty wzorów oraz norm, a także zdolności oceny zachowań jednostkowych i zbiorowych².

Opisana w wielkim skrócie sytuacja związana z kondycją człowieka i zbiorowości ludzkich w późnej nowoczesności skłania do prowadzenia re-fleksji nad człowiekiem, bo w nim i społeczeństwie, nie gdzie indziej, tkwi klucz do zrozumienia zagmatwanej jego sytuacji i rzeczywistości społeczno-kulturowej w ogóle.

Przedstawione procesy i zjawiska ujawniające się z coraz większą siłą w XXI wieku dotyczą dziedzin w sposób szczególny nas tu interesujących, a mianowicie sportu i turystyki. Więcej, na wymienionych obszarach zjawi-ska te ujawniają się ze spotęgowaną siłą i często w sposób bardziej przejrzys-ty, czytelny i zrozumiały.

Dlatego też w niniejszej monografii przyjęliśmy, jako podstawową, per-spektywę humanizmu, z pozycji którego postanowiliśmy zanalizować funda-mentalne i bardziej uszczegółowione zagadnienia dotyczące sportu i turystyki właśnie. Z uwagi na fakt, że pojęcie humanizmu posiada długą historię i jest w bardzo różny sposób charakteryzowane, skoncentrujemy się obecnie, wpro-wadzając niejako czytelnika do lektury zawartych w monografii opracowań, na przedstawieniu różnych rozumień i znaczeń humanizmu na przestrzeni wieków, ale także w ramach różnorodnych dyscyplin naukowych.

Humanizm uznawany jest za prąd umysłowy przejawiający się w filozofii, literaturze i sztuce w epoce Renesansu. Narodził się we Włoszech na począt-ku XIV wieku jako reakcja na światopogląd i ideały moralne średniowiecza. Nawiązuje do idei antycznych z naczelnym hasłem tej epoki „Jestem człowie-kiem i nic co ludzkie nie jest mi obce” (Terencjusz)³.

Humanizm oznacza pogląd lub postawę intelektualną i moralną afirmują-cą godność człowieka, uznawanego za ośrodek i szczyt wartości doczesnych, kreatywny podmiot suwerennych działań, któremu przysługują uprawnienia indywidualne i społeczne. W filozofii humanizm wyraża się w formie zróżni-cowanych nurtów, które łączy pogląd o swoistości i niepowtarzalności czło-wieka, integralności psychofizycznej w rozumieniu fenomenologicznym lub ontologicznym oraz twórczej podmiotowości na płaszczyźnie życia społecz-

² Por. Z. Bauman (1995), *Wieloznaczność nowoczesna – nowoczesność wieloznaczna*, Warszawa, PWN. Por. tegoż hasło: *Nowoczesność i ponowoczesność* (1999). W: *Encyklopedia socjologii*, t. 2, Warszawa, Oficyna Naukowa.

³ Por. J. Lipiec (2007), *Pożegnanie z Olimpią*, Kraków, Fall.

nego i kultury. Przeciwstawia się, nawiązując do I. Kanta, wszelkim próbom traktowania człowieka w sposób instrumentalny⁴.

Humanizm przeciwstawiał się średniowiecznemu myśleniu gradualistycznemu, według którego wszelkie byty są uporządkowane według stopni, od materii, poprzez istoty cielesno-duchowe do duchowych. Literatura średniowiecza służyła w dużej części kształtowaniu osobowości człowieka poświęconego Bogu, rezygnującego z doczesnej doskonałości i skierowanego, między innymi poprzez ascezę, do pośmiertnego zbawienia.

Nowe myślenie humanistyczne polega na skoncentrowaniu uwagi na człowieku, otaczającym świecie, doczesności i wszystkim tym, co służy człowiekowi, ale także, co jemu zagraża. W tym mieści się badanie stosunku człowieka do przyrody, środowiska społeczno-kulturowego, w którym trzeba wykrywać zjawiska i procesy, rozumieć je i opisywać, odkrywać jego prawidłowości i wykorzystywać z myślą o dobru człowieka.

Humanizm, czerpiący i inspirowany antykiem, nie odrzucał tradycji i pojęć chrześcijańskich. Większość przedstawicieli tego prądu myślowego umiejętnie godziła przesłanki płynące ze starożytności z chrześcijańskimi założeniami opartymi na wierze. Czynili oni z człowieka centrum zainteresowań, uwzględniając przy tym uwarunkowania otaczającej rzeczywistości przyrodniczej, przy czym poznanie to miało służyć chwale Boga, jako Stwórcy człowieka i świata⁵

Sam termin humanizm pochodzi od łacińskiego *humanus* lub *humanitas*, co oznacza ludzki, ludzkość, człowieczeństwo. Terminem tym zaczęto oznaczać studiowanie różnych dziedzin ludzkiej działalności, takich jak filozofia, etyka, polityka, a nade wszystko retoryka i gramatyka.

Termin humanizm wprowadził w 1808 roku F. I. Niethammer na określenie koncepcji pedagogicznej, postulującej uznanie dziedzictwa kultury antycznej za podstawę wychowania i kształcenia. G. Voight humanizm rozumiał jako całą kulturę renesansu europejskiego. Obecnie znaczącą rolę odgrywa humanizm chrześcijański.

Współcześnie wyróżnia się wiele odmian humanizmu jako zróżnicowanych nurtów filozoficznych i światopoglądowych. Wymienia się najczęściej humanizm z przymiotnikami, takimi jak chrześcijański, egzystencjalistyczny, fenomenologiczny, ewolucyjny i marksistowski. W aspekcie przedmiotowym wyodrębnia się humanizm epistemologiczno-pragmatyczny, ontologiczny, ateistyczny, teistyczny oraz etyczno-społeczny. Mając na uwadze relacje człowieka do społeczeństwa wyróżnia się także humanizm kolektywistycz-

⁴ Por. S. Kowalczyk (1993), hasło: Humanizm. W: *Encyklopedia katolicka*, t. VI, lublin, KUL.

⁵ Por. S. Kowalczyk (1990), *Człowiek w myśli współczesnej: filozofia współczesna o człowieku*, Warszawa, Michalineum.

ny, marksistowski, indywidualistyczny, liberalny i personalistyczno-wspólnotowy. Kolejnym ujęciem humanizmu może być jego podział ze względu na przypisywane człowiekowi miejsce we wszechświecie. Wymienić tutaj możemy humanizm teocentryczny, uznający Boga za przyczynę świata i cel ludzkich dążeń oraz humanizm antropocentryczny, przypisujący człowiekowi funkcję autokreacyjną na płaszczyźnie ontologicznej i moralno-społecznej⁶.

W ramach humanizmu antropocentrycznego, uznającego człowieka za absolutne centrum wszechświata, wyróżnić możemy różne odmiany humanizmu, których reprezentantami są J. S. Huxley, J. P. Sartre, A. Camus, N. Hartmann, K. Marks i inni.

Humanizm chrześcijański, związany z koncepcjami teizmu i personalizmu, przekraczający humanizm teocentryczny i antropocentryczny, opiera się na podstawowych twierdzeniach antropologii chrześcijańskiej i uznaniu człowieka za wyjątkową i najwyższą wartość w świecie stworzonym, którego podstawy tkwią w Bogu Stwórcy i Zbawicielu. W ramach humanizmu chrześcijańskiego wyróżnić możemy następujące nurty: humanizm augustyński (Augustyn), tomistyczny (Tomasz z Akwinu), tomistyczno-fenomenologiczny (np. K. Wojtyła-Jan Paweł II), egzystencjalny (G. Marcel), dialogiczny (J. Lacroix), społeczny (E. Mounier), integralny (J. Maritain) oraz ewolucyjny (P. Teilhard de Chardin)⁷.

Humanizm, początkowo lokujący się przede wszystkim w filozofii, literaturze i sztuce, z czasem zadomowił się na innych obszarach intelektualnej twórczości człowieka. Stał się ważnym elementem i inspiracją dla pedagogów, psychologów, socjologów, kulturoznawców, antropologów kulturowych i innych.

Powodem przenikania założeń humanizmu do różnorodnych dyscyplin naukowych lokujących się w obszarze nauk społecznych było, między innymi, zjawisko systematycznego zawężania pola eksploracyjnego przez przedstawicieli wymienionych dyscyplin naukowych i gubienia w ten sposób z pola widzenia tego, co najważniejsze, a mianowicie samego człowieka. Z drugiej strony, racjonalizacja niemal wszystkich sfer życia społecznego, zanikanie relacji osobowych na rzecz relacji pozycji i ról społecznych spowodowały, w wymiarze praktycznym, rodzenie się podskórnego, nieformalnego życia społecznego, opierającego się na potrzebie człowieka, a mianowicie życia z innymi i nawiązującego do tradycyjnych relacji ludzi i sposobów przekazywania kultury⁸.

⁶ Por. J. Kosiewicz (2004), *Filozoficzne aspekty kultury fizycznej i sportu*, Warszawa, AWF.

⁷ Por. Z. Dziubiński (2004), *Kultura fizyczna w wyższych seminariach duchownych Kościoła katolickiego w Polsce*, Częstochowa, Akademia Polonijna.

⁸ Por. M. A. Krąpiec (2005), *Ja – człowiek*, Lublin, KUL.

Nurt myślowy nazywany humanizmem pojawił się w psychologii pod nazwą psychologii humanistycznej za sprawą intelektualistów amerykańskich, jako sprzeciw wobec redukcjonizmu behawioryzmu i psychoanalizy. Głównymi inicjatorami tego kierunku w psychologii byli C. R. Rogers, Ch. Buchner, J. F. T. Bugental, S. M. Jourard, a także A. H. Maslow.

Psychologia humanistyczna za cel postawiła sobie integrację badań nad właściwym funkcjonowaniem osoby ludzkiej. Z czasem przekształciła się w ruch kulturotwórczy mający na celu humanizację rzeczywistości społeczno-przyrodniczej i kultury. Rozpoczęta też została dyskusja nad teoretycznymi podstawami psychologii jako nauki.

A. H. Maslow, w ramach omawianego kierunku, zaproponował programowe badanie samoświadomości człowieka, jego twórczości, zdolności do wartościowania i poczucia odpowiedzialności za realizację wyższych wartości, takich jak miłość, autonomia i samoaktualizacja.

Początkowo, obok behawioryzmu i psychoanalizy, psychologia humanistyczna była traktowana jako tzw. trzecia fala. Nie ograniczała się ona do zdobywania wiedzy z pozycji obserwatora, ile na doświadczeniu. Wysiłki jej szły w kierunku opisu normalnego: zdrowego i twórczego funkcjonowania osoby ludzkiej, której cechą szczególną jest zdolność do poznania siebie w wymiarze przedmiotowym i podmiotowym w kontekście zachowania i doświadczenia, do poczucia odpowiedzialności za przekraczanie sytuacyjnych uwarunkowań jako wyraz wrodzonych ukierunkowań. Ta tendencja została określona przez Fromma i Horneya tendencją do samorealizacji, przez Goldsteina, Maslowa i Rogera do samoaktualizacji, a przez Buhlera do samospelnienia.

W ramach omawianego kierunku, a mianowicie psychologii humanistycznej, zostało ujawnionych wiele zróżnicowanych podejść teoretycznych, ale także wiele teorii zostało wykorzystanych w praktycznych działaniach o charakterze psychoterapeutycznym do leczenia chorych pacjentów.

W ramach badań socjologicznych nad problemami organizacji pracy w przedsiębiorstwach pojawił się kierunek *Human Relations*, który oznacza tyle, co stosunki międzyludzkie. Za jego twórcę uważa się E. Mayo⁹, który, w opozycji do taylorizmu ustalił, że przekraczanie norm psychofizycznej odporności pracowników prowadzi do spadku wydajności pracy. Doszedł do przekonania, że na efektywność pracy znaczący wpływ mają nieformalne stosunki między pracownikami w układzie horyzontalnym i wertykalnym oraz, że pracownicy podczas wykonywania pracy kierują się nie tylko względami materialnymi. Zdanie to podziela F. Herzberg, który postuluje nie przecenia-

⁹ Por. E. Mayo (1972), Hawthorne and Western Electric Company. W: J. Kurnal [red.], *Twórcy naukowych podstaw organizacji. Wybór pism*, Warszawa, PWE.

nie pieniądza jako nieustannie działającego bodźca. R. Likert i W. Bennis zwracają uwagę, że posiadanie materialne nie zawsze daje poczucie szczęścia. Człowiek dąży do osiągnięcia dóbr pozamaterialnych, którym z pewnością jest samourzeczywistnienie się¹⁰.

Na znaczenie czynnika ludzkiego w przedsiębiorstwie zwrócił uwagę D. McGregor, który porównał dwie teorie, jedną opartą na przymusie i kontroli, drugą na potrzebie stworzenia warunków dla pobudzenia wynalazczości, odpowiedzialności i inicjatywności wśród robotników.

W ramach tego kierunku P. Drucker postuluje humanizację i demokratyzację przedsiębiorstw, decentralizację odpowiedzialności oraz partycypację pracowników w zyskach¹¹.

Przedstawiona charakterystyka tzw. późnej nowoczesności, z którą niejako koniecznościowo związane są sport i turystyka, niesie ze sobą liczne zagrożenia o charakterze indywidualnym i społecznym. Polegają one na odchodzeniu w miarę „poukładanego” świata, z hierarchią wartości, wzorami, normami, kontrolą społeczną i silną rodziną, żeby ograniczyć się do kilku przykładów, oraz pojawianiu się nowej perspektywy nad wyraz niestabilnej, rozchybotanej, obciążonej dużym ryzykiem i niepewnością¹².

Wobec takiej sytuacji można przyjąć kilka różnych postaw. Pierwsza z nich może polegać na pragmatycznej akceptacji życia takiego jakie ono jest. Ograniczyć się do rozwiązywania swoich problemów i nie przejmowania się tendencjami o charakterze szerszym. Druga polega na konsekwentnym optymizmie i wierze w to, że wszystkie pojawiające się problemy będzie można jakoś rozwiązać. Trzecia postawa to cyniczny pesymizm, polegający na godzeniu się z tym, co jest i przekonaniu, że trzeba żyć chwilą, cieszyć się nią, korzystać z hedonistycznych przyjemności, bo i tak wszyscy umrzemy. Czwarta postawa wiąże się z radykalną walką z zagrożeniami poprzez wykrywanie przyczyn, budowanie opinii społecznej i przeciwstawianie się zagrożeniom¹³.

Nakreślona sytuację występującą w schyłkowych społeczeństwach nowoczesnych transferujemy na grunt sportu i turystyki, które dotyczą niemal te same zjawiska i niepokoje występujące w skali globalnej. Koncentrujemy swą uwagę na sporcie i turystyce przyjmując jednocześnie do ich analizy perspektywę badawczą humanizmu, a właściwie humanizmów, występujących w różnych odmianach. Podejście to polega na analizie sportu i turystyki w taki sposób, że w centrum wymienionych dziedzin znajduje się człowiek, a cała

¹⁰ Por. Z. Uchnast (1983), *Humanistyczna orientacja w psychologii osobowości*, Lublin, KUL.

¹¹ Por. P. Drucker (1999), *Spółczesność prokapitalistyczna*, Warszawa, PWN.

¹² Por. A. Giddens (1990), *The Consequences of Modernity*, Cambridge, Polity Press.

¹³ Por. P. Sztompka (2005), *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków, Znak.

rzeczywistość przyrodnicza i społeczno-kulturowa ma tylko sens i znaczenie w odniesieniu do człowieka właśnie.

Zatem patrzymy na sport i turystykę nie przez pryzmat dóbr materialnych, korzyści ekonomicznych, wzrostu ilości osób podróżujących, rozgłosu medialnego, wyniku sportowego, zdobytych medali i innych trofeów, korzyści politycznych i cywilizacyjnych, ale z myślą o człowieku oraz wpływie wymienionych dóbr na człowieka. Bowiem one tylko są istotne i ważne z punktu widzenia człowieka, a mianowicie, na ile i jak pomocnie pełnią instrumentalną rolę wobec niego.

Sport i turystyka potrzebują refleksji przeprowadzanej z pozycji humanizmu. Bo one, podobnie jak społeczeństwa nowoczesne, ulegają ciągłym przeobrażeniom. Z jednej strony polegają one na postępie w różnych sferach i płaszczyznach omawianych dziedzin, natomiast z drugiej strony ów postęp nieuchronnie rodzi nowe obawy i zagrożenia¹⁴. Potrzebne jest do tego dialektyczne wyczulenie, co oznacza w tym przypadku tyle, że sport i turystyka zmieniając się, wymagają ciągłej i pogłębionej analizy, bowiem jak człowiek i zbiorowości ludzkie, ewoluują w wielu wymiarach w taki sposób, że stają się swoim zaprzeczeniem. Zaprzeczeniem sportu i turystyki, które przecież zostały powołane do życia przez człowieka, dla człowieka i z myślą o jego dobru.

Powiedzmy zatem otwarcie, że sport i turystyka, dziedziny przeżywające w ostatnim stuleciu niebywały rozwój w każdym z możliwych parametrów, potrzebują z jednej strony powrotu do archetypicznego ich sensu, do ukazania podstawowych wartości, jakie legły u ich podstaw, z drugiej natomiast strony, ukazywania możliwości ich realizacji z uwzględnieniem zmieniających się uwarunkowań społeczno-kulturowych i cywilizacyjnych, ekonomiczno-politycznych i gospodarczych, procesów globalizacyjnych, unifikacji kultur i powstawania wspólnego, światowego rynku pracy.

Potrzebna jest zatem pogłębiona refleksja nad sportem i turystyką dzisiaj, refleksja holistyczna, obejmująca różne aspekty omawianych dziedzin z pozycji różnych dyscyplin naukowych, przy zastosowaniu różnych podejść metodologicznych i teoretycznych. Taki sposób omawiania sportu i turystyki, łącznie, jednej i drugiej dziedziny, jest w pełni uzasadniony. Klamrą spinającą obie te dziedziny jest fakt, że rozwijają się one według wzorów społeczeństwa nowoczesnego i współczesnej kultury, które wchłonęły omawiane dziedziny i niejako narzuciły im mechanizmy funkcjonowania. Inaczej być nie mogło, bowiem nie może istnieć żadna dziedzina aktywności ludzkiej, która byłaby całkowicie oderwana od kontekstu społeczno-kulturowego.

Niniejsza monografia, jak się wydaje, wychodzi naprzeciw sformułowanym potrzebom i oczekiwaniom. Podejmuje zagadnienia sportu i turystyki

¹⁴ Por. Z. Krawczyk [red.] (1997), *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku. Kultura fizyczna, sport*, Warszawa, Instytut Kultury.

z pozycji humanizmu różnie rozumianego, ale zawsze lokującego człowieka w centrum i opisującego jego otoczenie z jego pozycji i z myślą o nim. Dlatego postanowiono spojrzeć na sport i turystykę z pozycji filozofii i teologii, które w charakterystyczny dla siebie sposób opisują różnie ułożonego w nich człowieka. Uznano za ważne dokonanie analizy omawianych dziedzin z pozycji socjologii i antropologii kulturowej, których obszarem zainteresowania jest nie tyle człowiek, jednostka, ile raczej zbiorowości ludzkie obecne w społeczeństwach pod postacią rodziny, grup społecznych, organizacji społecznych, w tym organizacji formalnych, społeczności lokalnych, klas i warstw społecznych.

Za istotną uznano potrzebę przeprowadzenia refleksji z pozycji pedagogiki i psychologii, z których pierwsza zajmuje się kwestiami wychowania człowieka, świadomego oddziaływania na jego rozwój we wszystkich fazach życia, druga natomiast, w wersji humanistycznej, zagadnieniami dotyczącymi samorealizacji, samoaktualizacji oraz samospelnienia się osób. Katalog podejść uzupełnia historyczny punkt widzenia, w ramach którego dokonana została analiza sportu i turystyki w kontekście dziejowym.

Taką konstrukcję ma niniejsza monografia, na którą składa się blisko 50 rozdziałów pogrupowanych w cztery następujące części: 1. Sport i turystyka w perspektywie filozofii i teologii. 2. Wizja sportu i turystyki z pozycji socjologii i antropologii kulturowej. 3. Pedagogiczne i psychologiczne ujęcia sportu i turystyki. 4. Historyczne aspekty sportu i turystyki.

Monografia ta powstawała przez blisko 12 miesięcy. Jej struktura oraz zawartość poszczególnych części była omawiana podczas spotkań z pracownikami Katedry Nauk Społecznych Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie, ale także podczas seminariów magisterskich prowadzonych przeze mnie ze studentami kierunków wychowania fizycznego oraz turystyki i rekreacji.

Wielu kontaktów i licznych uzgodnień wymagało przygotowanie poszczególnych rozdziałów książki. Wysiłek ten zaowocował wieloma zmianami, które uczyniły książkę bardziej logiczną i bardziej zrozumiałą. Każdemu autorowi z osobna i wszystkim razem serdecznie dziękuję za współpracę i okazaną mi pomoc.

W skomplikowanym i mozolnym dziele przygotowania tomu na szczególną moją wdzięczność zasłużyli prof. zw. dr hab. Zbigniew Krawczyk z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Warszawie, ks. prof. zw. dr hab. Stanisław Kowalczyk z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz prof. zw. dr hab. Jerzy Kosiewicz z Akademii Wychowania Fizycznego w Warszawie.

Wdzięczny jestem sponsorom i współorganizatorom niniejszego przedsięwzięcia wydawniczego. Serdecznie dziękuję za obdarzenie mnie zaufaniem i uznanie za uzasadnione i celowe wsparcie organizacyjne i finansowe omawianej inicjatywy publikacyjnej. Dziękuję zatem Ministerstwu Sportu

i Turystyki, Urzędowi Marszałkowskiemu Województwa Mazowieckiego, Urzędowi Miasta Stołecznego Warszawy, Narodowemu Centrum Kultury, Zakładom Odzieżowym BYTOM S.A., KREISEL-Technika Budowlana Sp. z o. o., oraz Przedsiębiorstwu Wydawniczemu „Rzeczpospolita” S.A.

Zbigniew Dziubiński

Warszawa, dnia 1 lipca 2008 r.